№ 20. Czwartek 24. Stycznia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Srebrne wesele Cesarza Ferdynanda. — Nowiny dworu. — Bal u hr. Stackelberga. — Spadki włościańskie. — Konferencye mennicze. — Broszura o konkordacie. — Depesza JE. hr. Buol z dnia 16. grudnia. — Komisya Suezu w przejeździe.)

Wiédeń, 19. stycznia. Jego Mość Cesarz Ferdynand zaślubiony dnia 27. lutego 1831 z Maryą Anną, córką zmarłego króla sardyńskiego Wiktora Emanuela, obchodzi dnia 27. lutego b. r. swe srebrne wesele. — Jenerał hrabia Stakelberg będzie miał dziś posłuchanie u Jego Cesarskiej Mości. — Przedwczoraj przybył tu z Paryża jeneralny sekretarz francuskiego ministeryum spraw wewnętrznych pan Collet. Pan baron de Bourqueney miał zaszczyt przedstawić go już Jego Mości Cesarzowi. — Na balu wczorajszym u jenerała hrabi Stakelberga znajdywali się książę Gorczakow i wszyscy znakomitsi Rosyanie, bawiący teraz w Wiédniu. — Ministeryum spraw wewnętrznych rozciągnęło istniejące w Galicyi przepisy względem dziedzictwa gruntów chłopskich także i na wielkie księztwo Krakowskie. Po śmierci ojca ma grunt chłopski przypaść na mocy pomienionych przepisów w całości najstarszemu synowi, który znowu ma dać wiano i spłat młodszemu swemu rodzeństwu. Bez zezwolenia zwierzchności nie może nikt posiadać dwa chłopskie grunta naraz, należące zaś do jednego chłopskiego gruntu posiadłości nie mogą być dzielone i kawałkowane. — Pełnomocnicy wiédeńskich konferencyi menniczych zgromadzili się wczoraj na czwarte posiedzenie.

— Nakładem Mauz'a w Wiédniu wyszła broszura pod tytułem „Studien über das österreichische Concordat". Dziełko to zasługuje w wysokim stopniu na uwagę publiczną, i rzeczywiście w krótkim czasie rozebrano pierwsze wydanie, a wydanie wtóre wyszło właśnie z druku. — Niepodlega wątpliwości, pisze „litogr. koresp. austr.", że pismo to także i za granicą, szczególnie w Niemczy, równie jak w kraju należycie zostanie ocenione.

Pomienione pismo dzieli się na trzy części. Pierwsza zaczyna się od wstępu, w którym autor daje zajmujący przegląd zarzutów, sprzeczności i przesadnych zdań dzienników nieprzyjaźnych konkordatowi. Potem następuje krótki rys historyi konkordatów, w którym autor wskazując na ówczesne położenie świata, mianowicie na ścisły stosunek wzajemności między kościołem a państwem, wyjaśnia jako w pierwszym tysiącu lat ery chrześciańskiej konkordaty między książętami kościoła a władzcami świeckimi nie były potrzebne, a przeto nie znano tego rodzaju traktatów. Dopiero w późniejszych czasach, gdy ów stosunek w rozmaity sposób został naruszony, okazała się potrzeba przyjaźnego uregulowania wzajemnych stosunków między kościołem a państwem. W historycznym porządku przytacza autor pojedyncze konkordaty, począwszy od pierwszego zawartego między Cesarzem Henrykiem V. (dnia 23. września 1122) a papieżem Kalixtem II. aż do ostatniego.

W drugiej części wyświeca autor treść konkordatu austryackiego, i dzieli ją systematycznie na 10 oddziałów, mianowicie: 1. O utrzymaniu religii katolickiej. 2. O rzymskim Papieżu. 3. O biskupach i wolnej administracyi ich urzędu. 4. O nauce i wychowaniu młodzieży katolickiej. 5. O jurysdykcyi kościelnej. 6. O kościelnym podziale monarchyi austryackiej. 7. O obsadzaniu biskupstw, kanonii i probostw. 8. O własności kościoła. 9. O zakonach duchownych. 10. O szczególnej opiece przyznanej kościołowi uchwałą Cesarza.

O każdym z tych oddziałów podaje autor obszerną rozprawę, w czem dowiódł, że obeznany jest gruntownie nietylko z kościelnem, ale i z austryackiem prawodawstwem i z stosunkami wewnętrznemi Austryi, niemniej że dokładnie zna doniosłość każdego pojedynczego postanowienia konkordatu, w czem okazał dokładną znajomość układów, które poprzedzały zawarcie konkordatu.

Trzecia część zawiera kilka słów przemawiających do serca obywateli miłujących Cesarza i kraj swój, i kończy przytoczeniem żądań episkopatu niemieckiego złożonych w znanem memorandum würzburskiem.

Całe dzieło odznacza się głębokiem pojmowaniem rzeczy, szczególną jasnością i dobitnością stylu, gorliwością obrony, a zarazem szlachetnem umiarkowaniem w obec przeciwników. Wartość przeto tego pisma nie będzie przemijająca.

— Dziennik *Le Nord* ogłasza dosłowną treść depeszy hrabiego Buol do hr. Esterhazego, do której załączone były propozycye pokoju przedłożone w imieniu Austryi gabinetowi rosyjskiemu. Podajemy ten dokument w wiernym przekładzie:

Wiédeń, 16. grudnia 1855.

Słowa, które Wasza Excelencya miałeś zaszczyt słyszeć z ust samego Cesarza, naszego dostojnego Pana, musiały pana nanowo utwierdzić w przekonaniu o dażnościach, jakie niezmiennie przewodniczyły polityce Jego Cesarskiej Mości w rozmaitych zmianach walki ciężącej tak dotkliwie na Europie. Wierny zawsze tym samym zasadom Monarcha nasz uchybiłby w Swem przekonaniu obowiązkom względem Swych ludów i względem Europy, gdyby teraz kiedy potęga wyższa tamuje czynność wojenną, pominął nastręczającą się porę ku otwarciu nowych dróg wiodących do pokoju będącego obecnie najnaglejszą potrzebą Europy.

W przekonaniu o szczerości ponawianych tak często oświadczeń Cesarza Alexandra, że chętnie poda rękę do zawarcia pokoju, coby nienaruszał ani Jego godności ani honoru Rosyi, Jego Cesarska Mość czuł się być powołanym użyć wszelkich usiłowań, by sprawdzić, jak dalece te oświadczenia znalazłby mogły wzajemny odgłos u Dworów Francyi i Anglii. Ja otrzymałem zaszczytne zlecenie zbadać w tym względzie usposobienie gabinetów paryskiego i londyńskiego. Owoż luboć te gabinety wyraziły niezachwiane postanowienie nie czynić żadną miarą pierwszego kroku do układów o pokój, mimo to jednak powzięliśmy z otuchą nadzieję, że pomienione gabinety nie będą się wzbraniać od rozpoznania i przyjęcia warunków, któreby zawierały rękojmię pokoju stanowczego i trwałego, rozstrzygając ostatecznie kwestyę, która się stała powodem wojny. Co więcej: możemy wyrazić nadzieję, że te mocarstwa luboć sobie niezmiennie zastrzegają prawo przedkładać takie warunki pokoju, jakie poczytywać będą za stosowne, mimo to dziś jeszcze są skłonne niezbaczać od zasady wyrzeczonej na samym początku walki, mianowicie że nie będą poszukiwać żadnych odrębnych korzyści, i gotowe są nawet do poniesienia ofiar, by zabezpieczyć Europę przeciw ponowieniu się tak przykrego zawikłania.

Zachęcony temi oznakami gabinet cesarski podjął się trudnego zadania zdać sobie sumiennie sprawę z obecnego położenia i sformułować podstawy, na których według jego zdania spoczywaćby mógł pokój stały. Najlepszym punktem oparcia w tym względzie zdawały nam się być zawsze znane cztery zasady, przyjęte już ze strony Rosyi. Ale chcąc zapewnić dzieło pokoju, a nadewszystko ominąć szkopuły, o które się rozbiły konferencye ostatnie, uznaliśmy za rzecz niezbędną rozwinąć te cztery zasady w sposób odpowiedny ogólnemu interesowi Europy, i za pomocą jaśniejszych definicyi ułatwić ostateczną zgodę.

Owoce tej pracy złożone są w załączonym dokumencie *), który w razie przyjęcia ze strony mocarstw toczących wojnę nabędzie znaczenia preliminaryów pokoju. Podpisanie tych preliminaryów pociągnęłoby za sobą bezpośrednio powszechne zawieszenie broni i ostateczne układy.

Tę pracę zaszczyconą pochwaleniem Jego Cesarskiej Mości posyłam panu z poleceniem, ażebyś ją przedłożył Dworowi rosyjskiemu do przyjęcia z usilnem naleganiem, by rozważył jej treść i uwiadomił nas o swem postanowieniu w jak najkrótszym czasie. Jeżeli, jak się tego spodziewamy, propozycye nasze znajdą pomyślne przyjęcie, tedy nieomieszkamy polecić jak najusilniej ich przyjęcie Dworom w Paryżu i w Londynie w stałem zaufaniu, że prawa proponowania warunków szczegółowych na wypadek układów użyją tylko w interesie europejskim, i w sposób, któryby nie stawiał rzeczywistych przeszkód przywróceniu pokoju.

Wzywamy usilnie dwór rosyjski, ażeby spokojnie rozpoznał propozycye, które mu podajemy. Nie będziemy się rozwodzić nad wielkiemi skutkami, jakieby za sobą pociągnęło wzbranianie się Rosyi

*) Propozycye umieszczone w numerze 14. Gaz. Lwow.

wejść na drogę, którą jej po raz drugi otwieramy, by przyprowadzić do skutku zaszczytne pojednanie: takie wzbranianie się ściągnęłoby na Rosyę ciężar największej odpowiedzialności. Wolimy raczej polegać na mądrości Dworu rosyjskiego w ocenieniu wszelkiej alternatywy.

Mniemamy się być tu tłumaczem życzeń i prawdziwych potrzeb całej Europy. Pozostaje nam jeszcze odwołać się do wzniosłego sposobu myślenia Cesarza Alexandra, którego ostateczne postanowienie rozstrzygnie los tylu tysięcy. Mamy niezachwianą nadzieję, że Jego Cesarska Mość powéźmie uchwałę, która według naszego zdania odpowie prawdziwemu interesowi jego ludów i wymaganiom Europy.

Przyjm i t. d. (Podpis) Hr. *Buol.*

— Piszą z *Wenecyi*: Członkowie internacyonalnej komisyi Suezu bawią tu i jeździli opatrywać budowle nasze na Lagunach, ażeby je zastosować do tego, co zamierzają stawiać w limanach morza śródziemnego koło Egiptu. W przedsiębiorstwach podobnego rodzaju jak jest budowa kanału Suez, Wenecya bez wątpienia może być wzorem dla nich, a oględziny wczorajsze (17. b. m.) w Malamocco posłużą im nie mało.

Ameryka.

(Poselstwo prezydenta złożone na stole. — Zawichrzenia w Kansas. — Doniesienia z Nikaraguy.)

Nowy York, 1. stycznia. Izba reprezentantów do dnia 29. grudnia jeszcze się nieuorganizowała i chociaż izba prezesa nie obrała, przybył na następujące posiedzenie dnia 31. grudnia p. Sydney Webster, sekretarz prywatny prezydenta Stanów i zapowiedział w jego imieniu poselstwo pisemne. Na zapytanie, czy też akt ten odczytać należy, wszczęła się żywa dyskusya. Z jednej strony upierano się przy tem, że według konstytucyi przysłuża prezydentowi prawo uwiadomienia według potrzeby kongresu zebranego pismem osobnem, z drugiej zaś strony utrzymywano, że odczytanie poselstwa jest czynnością urzędową, a sprawy tego rodzaju nie mogą być wprzód załatwione, pokąd-by się Izba nie zorganizowała, wysłanie więc poselstwa przed dokonaną organizacyą było-by niezwykłą nowością.— Po żywej dyskusyi rozstrzygnięto 120 głosami przeciw 87, aby poselstwa nie odczytywano. Wkońcu jednak rozstrzygnięto większością 4ch głosów, aby poselstwo złożono na stole Izby.

— Zawichrzenia w *Kansas* znowu się powtórzyły i przyszło do starcia się między stronnikami i przeciwnikami niewolnictwa. — Urny wyborcze zgruchotano. Jedno domostwo przeciwnika niewolnictwa spalono. To dało powód do przytrzymania tego, co o podłożenie ognia obwiniono. Przyjaciele uwięzionego wyłamali więzienie i spalili. Panuje wielkie zaburzenie, a obie strony zażądały pomocy. — Według doniesień z *Nicaraguy* oddał Walker jedną część wojsk swoich prezydentowi w Honduras do dyspozycyi. Zamierza on utworzyć zbrojną siłę morską.

Hiszpania.

(Przychylność gwardyi narodowej. — Spokojność w kraju.)

Donoszą z Madrytu z dnia 12. stycznia: Minister spraw wewnętrznych oświadczył wczoraj w Kortezach, że rząd ufa zupełnie gwardyi narodowej nie tylko w Madrycie lecz i na prowincyi, tudzież że spokój panuje wszędzie. Co do ostatnich rozruchów, nie może jeszcze rząd dać dostatecznych wyjaśnień. Minister budowy publicznej dodał, że rząd nie ma obawy ani powstania Karlistów w Nowarze i Aragonii, ani zaburzeń między robotnikami w Barcelonie.

Anglia.

(Poczta londyńska: Nowiny dworu. — Działa zdobyte w Krymie. — Następca po pułkowniku Sibthorp. — Lord Redcliffe pod sądem opinii. — Ochotnicy z milicyi do wojska liniowego.)

Londyn, 17. stycznia. W liczbie gości J. M. Królowej, którzy przybyli przed wczoraj do zamku Windsor, znajdował się i maharadża Dulip Singh.

— Okręt żaglowy „Bucephalus" zawinął wczoraj do Spithead ze znaczną częścią tej zdobyczy sebastopolskiej, jaka dla Anglii przypadała z podziału. Między innemi przywiózł 75 dział rozmaitego kalibru, kilka moździerzy, pewną liczbę dzwonów kościelnych (jeden z nich waży dwie beczek okrętowych), tudzież znaczną ilość bomb i kul.

— W miejsce zmarłego pułkownika Sibthorp, wybrano najstarszego syna jego, majora W. Sibthorp bez żadnej opozycyi zastępcą z Lincoln.

— *Times* występuje, jak pierwej już *Daily-News* z cierpkiemi wyrzutami przeciw lordowi Stratford Redcliffe, i mieni go odpowiedzialnym za nieszczęsny upadek Karsu. Niezgodliwy charakter lorda Redcliffe, a szczególnie jego nieprzebłagana surowość z jaką najmniejszy, choćby i najsłuszniejszy potępia opór, zraża i odpycha każdego, ktokolwiek tylko w bliższą z nim wchodzi styczność. Na niechęć, jaką uczuł ku jenerałowi Williams nie dałby się żaden inny znaleźć powód, chyba że mianowanie swe komisarzem angielskim przy wojskach tureckich zawdzięcza dzielny ten oficer nie Lordowi Redcliffe lecz bezpośrednim poleceniom londyńskiego ministeryum spraw zewnętrznych; a że też niechęć rzeczywiście miał do niego, to rzecz dowiedziona. Lord Redcliffe nie odpowiedział i słowa na 63 pilnych depesz jenerała Williams i później dopiero, gdy wdało się w to ministeryum spraw zagranicznych wszedł z walecznym obrońcą Karsu w bardzo leniwą i oziębłą korespondencyę. — Lecz wtedy były już losy Armenii rozstrzygnięte. — Przy końcu żąda *Times*, ażeby całą tę sprawę oddano pod śledztwo, tudzież ażeby przedłożono publicznie całą prowadzoną w tym przedmiocie korespondencyę od jesieni r. 1854."

— Rząd wzywa do wojska liniowego ochotników z milicyi, i zawiadomił oficerów, że czwarta część pułków liniowych zaciągniona zostanie do linii. Wyznacza oraz dla każdego oficera z milicyi patent na oficera w armii, jeżli przystawi ochotnika 75 ludzi. Ochotnikom zaś z milicyi będzie się liczyć połowa czasu ich służby w milicyi, za czas służby w linii, z zapewnieniem wszelkich praw przywiązanych do tej służby.

Francya.

(Poczta Paryska: Nowiny dworu. — Narady wojenne. — Przygotowania. — Rekrutacya. — Ogłoszenie przyjęcia ultimatum. — Potoczne. — Wpływ na publiczność z przyjęcia ultimatum przez Rosyę. — Pochwały postępowania Rosyi.)

Paryż, 17. stycznia. Na wczorajszem balu u lorda Cowley rozmawiał Cesarz długo z panem Seebach, który w nie do uwierzenia krótkim czasie powrócił z Petersburga. We wtorek wyjechał dopiero z stolicy rosyjskiej, a lubo dzień cały zabawił w Berlinie, był już w niedzielę w wieczór w Paryżu. Posłuchanie u Cesarza Alexandra miał dnia 31. grudnia.—Zadziwiło powszechnie, dla czego wszystkie narady wojenne odbywały się dotąd w nieobecności posła tureckiego. — Słychać, że członkowie rady wojennej nie są za wyprawą lądową u baltyckich wybrzeży, zdaje się więc, że gdyby do nowej przyszło na wiosnę kampanii, to działania wojenne sprzymierzonych ograniczą się znowu na samych wyprawach morskich. Armia krymska pozostanie w swem teraźniejszem stanowisku, a wielu oficerów na urlopie, dostało nakaz udać się niezwłocznie do swych pułków. W ogóle trwają tu przygotowania wojenne na wielkie rozmiary; urząd prowiantowy przy Quais Billy nagromadza niezmierne zapasy żywności. — Losowania rekrutów na rok 1855 rozpoczęły się wczoraj w ratuszu. Liczba ochotników jest w tym roku daleko znaczniejsza niż w którymkolwiek z lat upłynionych, lecz jest też znowu i za to wiele bardzo zamożniejszej młodzi, którzy przepisanym okupem wyzwalają się od służby wojskowej. —Wielu z uwięzionych uczniów odesłano do rodziców i zakazano im powrotu na dalsze nauki do Paryża. — Jeden sierżant policyjny, który przy szamotaniu się z uwięzionymi uczniami upadł na kamień i rozbił sobie czoło, umarł dzisiaj. — Spuścizna po hrabiu Molé ma wynosić do 6 milionów franków. — Rząd kazał dziś przybić na giełdzie następującą depeszę: Wiedeń, 16. stycznia, 11 godzina, 15 minuta.— Poseł francuski do ministra spraw zewnętrznych. — „Hrabia Esterhazy donosi dziś z Petersburga, że hrabia Nesselrode zakomunikował mu proste i bezwarunkowe przyjęcie zawartych w ultimatum propozycyi austryackich. — Propozycye te będą służyć za preliminaria pokoju. — Otrzymano o $12^1/_2$, a ze zlecenia Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych ogłoszono dnia 17. stycznia 1856. — Komisarz giełdowy Hubaut."

— Wiadomość o bezwarunkowem przyjęciu przez Rosyę propozycyi zawartych w ultimatum, sprawiła w całem mieście jak najlepsze wrażenie i wywołała radość powszechną. Dziennik *Constitutionnel* pisze w tej mierze: Ogłoszenie rządowe o przyjęciu przez Rosyę propozycyi austryackich przyjęto z uniesieniem radości, a kurs wszystkich papierów wartości pieniężnej wkrótce się podniósł, doznawszy małej tylko reakcyi, jaką 3-procentowa renta przed zamknięciem giełdy sprawiła. Z giełdy rozeszła się ta wiadomość śpiesznie po całem mieście i wszędzie radość wywołała. W bezwarunkowem przyjęciu propozycyi przez Rosyę upatrywano rękojmię bliskiego pokoju i owoc okazanej ze strony mocarstw zachodnich stałości i postanowienia nieszczędzenia żadnych ofiar dla osiągnienia celu słusznego, jaki sobie założyły.

— *Journal des Debats* wówiąc o pierwszej odpowiedzi gabinetu rosyjskiego na propozycyę austryacką przytacza między innemi:

.... Odpowiedź gabinetu rosyjskiego jest w duchu pokoju i pojednania. Piszą nam, że hrabia Nesselrode podnosi kilkakrotnie w nocie swej szczere życzenia pokoju, jakie ożywiają stale Cesarza Alexandra. Nie pragnie on zaboru i zdobyczy i niepokłada chwały swych rządów w nabywaniu nowych prowincyi, lecz raczej w podźwignieniu materyalnego i moralnego rozwoju swych narodów. Wielkich i znacznych potrzebują jeszcze wewnętrzne rządy Rosyi zmian i reform, nim osiągnie naród rosyjski ten stopień cywilizacyi, jaki zajmują ościenne z zachodu narody. Cesarz Alexander żywi przekonanie, że przyniósł z sobą posłannictwo przeprowadzić wiele zbawiennych, socyalnych ulepszeń między swemi ludami, niechce więc ustawać w swem powołaniu i gotów jest zezwolić na zneutralizowanie czarnego morza, jeżeli cierpią na tem handlowe stosunki i prawa samodzielne obu wojujących narodów a nie narazi się godność i honor obu monarchów. W Wiédniu i Berlinie sprawiła odpowiedź gabinetu rosyjskiego bardzo pomyślne wrażenie, gdyż nie spodziewano się nigdy, ażeby Rosya była tak skłonna do pokoju."

Włochy.

(Traktat handlowy z republiką San Domingo zawarty. — Uwięzienie oficera z legii szwajcarskiej. — Potoczne. — Statystyka Toskanii.)

Gazeta piemoncka zawiera pod dniem 14. b. m. dekret królewski, mocą którego wchodzi w zupełne wykonanie ratyfikowany w Turynie d. 22. marca 1854 traktat względem handlu i żeglugi między królestwem sardyńskim a rzeczapospolitą San Domingo.

— **Z Rzymu** donoszą pod dniem 7. stycznia: Wczoraj umarł tu w kole swej rodziny po krótkiej bardzo słabości książę Tomaso

Corsini. który piastował dwukrotnie godność senatora w końcu zaś był radca stanu w wydziale finansowym. — W nocy dnia 1. stycznia uwieziony został pan Jäger oficer w służbie papieskiej rodem Szwajcar. Powód zaś uwiezienia niewiadomy dotąd.

— Regularny kler w Toskanii liczy obecnie rastępujące zakony. klasztory i członki: OO. Augustynów 5 klasztorów o 81 zakonnikach: Serwici Augustyni (*Servi di Maria*. tylko w Toskanii. na górze Scuario. powstały w pierwszej połowie trzynastego wieku. poddział zakonu Augustynów. do których między innemi w Florencyi należy sławny kościół Annunciata) 8 klasztorów o 135 zakonnikach: Ormianie z Libanu 1 klasztor o trzech mnichach: Benedyktyni z Monte Cassino 2 klasztory o 26 zakonnikach (We Florencyi starożytna *Badia*): Kameduły benedyktyńscy. fundacyi św. Romualda z Rawenny. 3 klasztory o 67 zokonnikach (w Casentino klasztor Matki boskiej Camaldoli, w Florencyi klasztor Angeli); Kartuzyanie benedyktyńscy (*certosini*) 2 klasztory o 47 zakonnikach, koło Florencyi sławna w historyi Certosa. sztuczna budowa Arcycześnika neapolitańskiego Nicolo Acciajuoli z 14 wieku: Oliwetanie benedyktyńscy 2 klasztory o 29 zakonnikach, w obwodzie Sienskim koło Chiusure. uczeszczany dla swych fresków Mont' Oliveto maggiore. założony na początku 14 wieku przez błogosławionego Bernardo Tolomei: Wallombrozanie benedyktyńscy, według toskańskiej reguły św. Jana Gwalberta. 5 klasztorów o 74 zakonnikach, w Apeninach klasztor matki boskiej Wallombroza, w malowniczej zaciszy leśnej jest miejscem licznych pielgrzymek. w Florencyi Sta. Trinita, koło Liwurny miejsce odpustu żeglarzy Montenero: Karmelici bosi 5 klasztorów o 136 zakonnikach. karmelici trzewiczkowi 4 klasztory o 64 zakonnikach.

Po tych idą zakony utrzymujące się z jałmużny. OO. Dominikanie obu oddziałów. kaznodzieje i Cavotti o 7 klasztorach i 98 braciszkach: Franciszkanie w czterech oddziałach, Kapucyni 34 klarztorów o 652 zakonnikach, Konwentuale 8 klasztorów o 94, Obserwanci (minoryci) 50 o 818, Reformaci o 585. Passyoniści o dwóch klasztorach i 81 zakonnikach. jeden z klasztorów u podnóża Mont' Argentaro. w pobliżu papieskiej granicy Maremma: Trynitarze bosi 1 klasztor o 18 zakonnikach. Po zakonnikach i braciszkach zowią się regularnymi klerykami Barnabici. kanonicy lateraneńscy. klerycy Matki boskiej. Krzyżownicy, Filipini (Oratoryanie św. Filipa Neri), misyonarze. każdy o jednym klasztorze, a w ogóle 89 członków, Scolpi czyli Padri delle Scuole pie św. Józefa Calasancio, 9 klasztorów o 117 zakonnikach, poświęcających się nauce młodzieży. i Hospitalici św. Jana de Deo, 2 klasztory o 43 zakonnikach. Ogółowa liczba klasztorów wynosi przeto 157 o 3240 zakonnikach, z których 1573 są księżami. 362 klerykami. a 1305 laikami. Najwięcej członków ma zakon Franciszkański. mianowicie 2122. z tych jest 1036 księży: oddziały Benedyktynów liczy tylko 243.

W klasztorach zakonnic zachodzą następujące stosunki: Augustynki 11 klasztorów o 384 zakonnicach: Benedyktynki 25 klasztorów o 828. z których na 20 klasztorów w Monte Cassino, przypada 614 zakonnic, inne klasztory zajmują kamedułki. cystercyenki. wallombrozyanki. Karmelitanki 4 klasztory o 114 zakonnicach: Dominikanki 8 o 257: Klarysy franciszkańskie 24 o 721: Jezuatki 1 o 45: Salezyanki 5 o 185. W ogóle 78 klasztorów o 2544 zakonnicach. Do tych należą liczne „Oblatki" trudniące się edukacyą dziewcząt i posługaczki chorych. żyjące albo według dawniejszych przepisów klasztornych. albo według nowej włoskiej lub zagranicznej reguły. Te są: Augustynki z dwoma poddziałami smemi Ammantellatek i Krocissynek. Dominikanki, Filipinki. Klarysy franciszkańskie, Giovachinki, Hieronimitanki, Oblatki św. Katarzyny Sieńskiej. Hospitalki. Stymatynki (ran Chrystusa Pana), Siostry miłosierdzia w trzech oddziałach i Terezyanki. Te mają 78 klasztorów o 1629 zakonnicach. tak iż ogółowa liczba klasztorów żeńskich. zakonnic i oblatek wynosi równie jak liczba klasztorów męskich 174 o 4173 zakonnicach. z których 2503 jest rzeczewistych zakonnic (chorali). a 167z konwersek. Przeto regularny kler w Toskanii liczy w ogóle 314 klasztorów o 7413 członkach.

Królestwo Polskie.

(Stan zdrowia księcia Paszkiewicza. — Głos publiczny za pokojem.)

Warszawa. 15go stycznia. Zdrowie księcia Namiestnika nabawia wielkim jeszcze niepokojem. Rak nadwerężył mocno jego wnętrzności. Ztemwszystkiem spodziewa się dostojny pacyent wyzdrowienia i zamierza udać się w podróż do Włoch. Budują już osobny. bardzo wygodny powóz podróżny. Lekają się jednak, by książę jeszcze przed wiosną nie umarł. W mieście naszem stoi do 6000 żołnierza milicyi jarosławskiej. lecz wojska regularnego bardzo mało. Milicyę rozłożono w okolicach Warszawy. Wszyscy mówią tylko o pokoju i cieszą się tą nadzieją. Jeżli Austrya i Prusy oświadczą się wyraźnie. natenczas gabinet petersburgski przychyli się zapewne do przyjęcia propozycyi wiedeńskich. Dalszą odpowiedź w tej mierzy miał hrabia Stackelberg (który przejeżdżał tedy 14go) zawieść do Wiédnia. Jenerał Sierzputowski przywiózł wiadomość. która dziś stwierdzono urzędownie, że jenerał Lüders zastąpi w Krymie księcia Gorczakowa. a książę Gorczakow zapewne obejmie tu komendę armii w niebytności księcia Namiestnika. Spodziewają się. że wielki książę Mikołaj obejmie tu dostojną godność wicekróla.

Rosya.

(Zmiany w komendach. — Propozycye Austryi podstawą do pokoju.)

Petersburg, 11. stycznia. *Ruski Inwalid* donosi: „Jenerał-adjutant Lüders. który dotychczas miał sobie poruczoną komendę armii południowej i marynarki w Mikołajewie, mianowany jest dziennym rozkazem z dnia 8. b. m. naczelnym wodzem armii południowej tudzież lądowych i morskich sił zbrojnych w Krymie, z wszelkiemi prawami, upoważnieniem i przywilejami, jakie naczelnemu wodzowi armii w czasach wojny przysłużają. Zastąpi jenerał-adjutanta księcia Gorczakowi II.. który inne przeznaczenie otrzyma. Jenerałowi artyleryi Suchosanet II., komendantowi trzeciego korpusu piechoty poruczono komendę armii południowej i marynarki w Mikołajewie, pod władzę naczelnego wodza jenerał-adjutanta Lüdersa. Jenerał-adjutant Kotzebue II., szef jeneralnego sztabu armii południowej i wojsk w Krymie mianowany jest komendantem piątego korpusu piechoty. Jenerał leitnant Niepokojczycki zajmie jego dawniejsze stanowisko; jenerał-adjutant książę Wasylczyków II. obejmie funkcye szefa jeneralnego sztabu armii południowej; jenerał leitnant Wagner I. mianowany jest szefem trzynastej dywizyi piechoty."

— Do *Independence Belge* telegrafują z Berlina z 17. b. m.: „Hrabia Esterhazy podpisał wczoraj o drugiej godzinie po południu protokół, w którym propozycye austryackie przyjęto za preliminarya pokoju."

Księstwa Naddunajskie.

(Oświadczenie księcia Ghiki.)

Według wiarogodnych doniesień z Księztw Naddunajskich przesłał książę Ghika Sułtanowi, jako swemu władzcy zwierzchnemu oświadczenie, że rządów Wołoszczyzny nie myśli prowadzić dłużej nad czas mandatu swego okryślony traktatem w Balta-Limanie. Mandat hospodara upływa jak wiadomo w maju roku bieżącego.

Turcya.

(Dunaj stanął. — Wozy transportowe.)

Piszą z **Ruszczuka** pod dniem 3. b. m.: Lód na Dunaju jest od kilku dni tak gruby, że można po nim przeprawiać znaczne ciężary wozem i saniami, nawet między miastami położonemi wyżej jeżdżą już od kilku dni i przewożą towary. Wczoraj przybyło tu pierwszych 25 wozów, sporządzonych w Bukareszcie dla angielskiego korpusu transportowego, i dziś odeszły do Warny. Wozy są lekko ale mocno zbudowane; mają zaprzęg 4 koni; zakupione również na Wołoszczyznie, a co do obrotu i trwałości nie zostawiają nic do życzenia. Parobków czyli furmanów ponajmowano z tutejszej ludności muzułmańskiej. Otrzymują odzież, pożywienie i żołd 10 piastrów na dzień. Nad każdemi pięciu wozami ma dozór kapral a nad dwudziestoma oficer. Ci są także Turcy. Wyższymi oficerami są cudzoziemcy ze służby angielskiej.

Azya.

(Ambasador Angielski wyjechał z Teheranu.)

Z **Konstantynopola** piszą gazecie *Times* pod dniem 3go stycznia, że ambasada angielska opuściła Teheran z pewnością dnia 5. grudnia, i że na przyjęcie jej najęto dom w Trebizondzie. Powód do zerwania stosunków opowiadają rozmaicie: ze wszystkiego, co widzimy, zdaje się, że głównym powodem były wyłącznie prywatne zajścia posła angielskiego, i że położenie jego przy perskim dworze nie musiało osobistej powagi przyczyniać, gdy mu tak bez zachodu odjechać pozwolono.

Z teatru wojny.

Doniesienia z nad czarnego morza.

(Doniesienia z obozów sprzymierzoych. — Wiadomości bieżące. — Dymisye lekarzów w korpusie tunetańskim.)

— Z widowni boju *w Krymie* otrzymano doniesienia sięgające po dzień 2. stycznia. Z Warny telegrafowano do Turynu, że w obozach sardyńskich w Kudikoj i Kamara panuje tyfus i cholera. Korespondent nasz — pisze dalej *Zeit* — zaprzecza jednak temu. W szeregach wojska krymskiego nie panuje żadna słabość epidemiczna. Zimno jest dotkliwe, lecz właśnie w obozie sardyńskim opatrzone są czardaki zimowe lepiej jeszcze od angielskich. Ziemia na gościńcach stwardniała od mrozu, i tym sposobem otrzymano łatwą komunikacyę z Bałakławą. Podczas ostatnich burz straszliwych nadchodziły do składów bardzo nieregularnie zapasy żywności dla wojska. Okręta naładowane amunicyą, żywnością i z wołami na pokładzie gorzały, tonęły, lub osiadały na mieliźnie. szczególnie na czerkieskiem wybrzeżu, To sprawiło, że armia Omera Baszy złożona z 34.000 żołnierza. a kontyngent tunetański najbardziej wystawiony był przez 6 do 8miu dni na głód i wszelki niedostatek. Musiano wysyłać angielskie i francuskie paropływy do Redut-Kale i ażeby zachować wojsko od śmierci głodowej, przewozić ich do Trebizondy. Turecki kontyngent Rustem Baszy wysłany być ma z Bałakławy do Eupatoryi, a jak niektórzy utrzymują również do Trebizondy. Omer Basza znajduje się obecnie w Trebizondzie i otrzymał zlecenie, aby czekał dalszych rozkazów. pokąd Porta wysoka nie dowie się z Paryża jakich środków zechcą mocarstwa sprzymierzone użyć w małej Azyi. Dowolnie przez serdara powzięty plan nieszczęśliwej wyprawy do Kolchidy zwrócił najprzód na siebie uwagę sprzymierzonych i to sprawił, że wszelkie odtąd działania na widowni boju, przedsiębrane być mają tylko za porozumieniem się z innymi wodzami, a mianowicie tak ze strony samoistnego wodza naczelnego Vivian, jak i Omera Baszy. Jak wia-

domo niechciał żaden z nich zostawać pod rozkazami innego jenerała. Trudność ta usunięta będzie zapewne na radzie wojennej w Paryżu, na którą ani Omer Basza ani jenerał Vivian nie będzie powołany.

— *Triest. Ztg.* donosi, że wszystkich lekarzy Tunetańskiego kontyngensu, którzy nie są rodowici Arabi lub poddani Beja Tunetu dymisyonowano, jako to Ormian, Hiszpanów, Niemców, Francuzów, jak mówią dla oszczędności. Ale i to prawda, że na Kaukazie srożą się okropne zarazy i choroby wszelkiego rodzaju między synami Afryki. Liczba ludzi w pułkach tunetańskich w Batum zmniejszyła się w jednym miesiącu prawie o trzecią część, chociaż żaden ich batalion nie brał, a nawet nie mógł brać udziału w walce, gdyż według zapewnienia świadków naocznych brak amunicyi i narzędzi wojennych tego posiłkowego korpusu jest prawie nie do uwierzenia.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paropływ pocztowy „Jourdain" zawinął dnia 19. b. m. do Marsylii. Wiadomości, które przywozi z **Konstantynopola**, sięgają po dzień 10go stycznia. Jenerał Bazaine powrócił do Sebastopola. Wiadomości z Krymu sięgają po dzień 6. stycznia. Mrozy były dość silne. Kanonada z warowni północnych nieustawała. W projekcie jest wyprawa do Georgii pod rozkazami jenerała Colin Campbell. — Jenerał Williams jest jeszcze w Tyflisie.

— W miejsce zabranego w niewolę pod Karsem jenerała Williams, mianowany został major Stuart angielskim komisarzem przy armii azyatyckiej.

Z **Petersburga** piszą do dziennika *Nord* pod dniem 10go stycznia: „Rozkazem dziennym jenerała Murawiewa z 4go grudnia połączony został paszalik Karsu z przyległemi częściami paszaliku Olty, które się poddały, pod nazwą „Prowincya Karsu," i jenerałowi Melikow poruczono cywilną i wojskową jej administracyę. — Z Tyflisu donoszą, że na dniu 9. grudnia przybyli tam pojmani oficerowie angielscy. Dnia 10. grudnia przybył także Maszyr Vassif Ba-Basza z jenerałami Hafiz, Achmet i Hasem Basza i szefem sztabu jeneralnego, Ferik Basza."

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 7. stycznia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie grudnia na targach w Tarnopolu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 11r. 15kr.—10r. 15kr.; żyta 8r.—8r.; jęczmienia 6r. 48kr. 6r. 30kr.; owsa 4r. 42kr. 4r. 46kr.; hreczki 5r.6kr.—6r.6kr.; kukurudzy 9r.3kr.—8.; kartofli 2r.38kr.— 2r. 24kr. Za cetnar siana 1r. 47kr. 1r. 12kr. Funt mięsa wołowego kosztował 6kr.—8kr. Garniec okowity 2r. 24kr.—2r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 17r.—4r.40kr., miękiego po 15r.— 4r. 12kr. monety konw.

Kurs lwowski.

Dnia 23. stycznia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	4	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	6	5	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	45	8	51
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	42	1	43
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	8	88	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	41	72	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	20	82	5

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 19. stycznia.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	78½ ¼	78⅜
detto pożyczki narod.	5%	„	80¼ ⅜ ⅝	80½
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	4½%	„	67¼	67¼
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	2½%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	129	129
detto detto z r. 1854		„	98 98¼ $\frac{5}{16}$	98¼
Obl. wied. miejskiego banku	2½%		—	—

		za sto	w przecięciu
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	77	77
detto krajów koron.	5%	72 71½ 71	71½
Akcye bankowe		940 935 930 925	933
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		456¼	456¼
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2252½	2252½
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		593 594 595	594
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 19. stycznia.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	89⅝ 90	89¾	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	109¾ 110¼ 110	110	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	108¾ 109¼ 109	109	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	80 80½	80½	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-40 41	10-40½	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	126¾ 127¼ 127	127	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	251	251 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% 83; 4½ —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2½% —. Losowane obligacye 5% — ; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 234; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 938. Akcye kolei półn 2325. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Bdudwajskie 256. Dunajskiej żeglugi parowej 622. Lloyd 422½. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 480 złr.

Amsterdam l. 2. m. 89. Augsburg 109⅛ 3. m. Genua — l 2. m. Frankfurt 108 2. m. Hamburg 79½ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 37. l. m. Medyolan 108⅝ l. Marsylia 126⅛ l. Paryż 126¼. Bukareszt 252½. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 13¾ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 78; innych krajów koron. —. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 103. Pożyczka narodowa 84. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 342. fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. stycznia.

Hr. Lanckoroński Stanis., z Rawy. — Hr. Borkowski Seweryn, z Szuparki. — PP. Krajewski Nikazy, z Turza. — Łaczyński Hypolit, z Łuki. — Szafrański Jan, imx. proboszcz, z Przemyśla. — Nowosielski Ignacy, z Czyżewiec. — Jaruntowski Jan, z Twierdzy. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Kownacki Józef, z Ponikwy. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Zwolski Julian, z Bryniec. — Jabłonowski Józef, z Dołhego. — Ubysz Felix, z Ostobuża. — Zatorski Tadeusz, z Załuża. — Pakosławski Jan, z Pukowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. stycznia.

Hr. Łoś Aug., do Werchraty. — PP. Baczkowski Kasp., do Wołoszy. — Czajkowski Hyp., do Sarnik. — Czajkowski Jan, do Pietniczan. — Nahujowski, do Kropiwnika. — Hubicki Karol, do Ożydowa. — Strzelecki Eug., do Wyrywa. — Hubicki Zyg., do Nakwasza. — Łempicki, c. k. kapitan, do Krakowa. — Szemberg, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Torosiewicz Michał, do Połtwy. — Łomnicki Karol, do Wareża. — Janiszewski Julian, administ. dóbr, do Żurawna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 22. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	321.21	+ 2.1°	89.2	południowy	sł.	pochmurno
2. god popoł	321.16	+ 6.4°	76.1	„	„	„
10.god. wiecz.	321.63	+ 1.9°	92.9	„	„	„

TEATR.

Dziś: Na korzyść p. Alojz. Schurz przedst. niem.: „**Der artesische Brunnen.**"

Jutro: 25. stycznia (w 4. abon. nr. 2.)

„**Karpaccy Górale.**"

Oryginalny dramat ze śpiewami J. Korzeniowskiego w 3 aktach. Muzyka W. Szlagórskiego.

KRONIKA.

Król Belgii mianował prezydenta towarzystwa: „De Tael is gansch het volk" flamandzkiego poetę pana Rens kawalerem orderu Leopolda z wyraźnym dodatkiem „za zasługi około flamandzkiej literatury narodowej." Także i drugi poeta flamandzki pan Mertens dostąpił podobnego zaszczytu i otrzymał order św. Leopolda.

— Na uniwersytetach pruskich znajdowała się według wykazów urzędowych w pierwszem półroczu szkolnym 5566 uczniów. Z tych słuchało nauk w Berlinie 2028, w Bonn 784, w Wrocławiu 902, w Greifswaldzie 228, w Halli 657, w Królewcu 365, a w Münster 422. Słuchało teologii wyznania ewangelickiego 880, katolickiego 638, na wydziale prawniczym było 1488, medycznym 683 a filozoficznym 1079. Oprócz tego liczono 798 immatrykulowanych uczniów uniwersytetu należących do kilku naraz fakultetów.

— Od dawna Holenderski połów śledzi nie był tak wydatnym jak w tym roku; 100 łodzi złowiło 13,396.000 śledzi. W połowie tym miało udział 800 rybaków i powrócili powiększej części w dobrem zdrowiu z wyprawy; jeden tylko umarł w tych trzech miesiącach, jeden zachorował, a czternastu osądzono w Lowestoff za przemytnictwo.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.